



Problem

bezrobocia to z jednej strony zjawisko interpretowane w kontekście prywatnego, osobistego problemu jednostki, która nie może znaleźć zatrudnienia, z drugiej, natomiast, jako problem społeczny, postrzegany jako dolegliwość zbiorowości; jako stan względnej swobody kogoś, kto okresowo pozostaje wolny od uciążliwości związanych z pracą, ale i jako sytuacja rosnącego uzależnienia od innych.

Bezrobocie, spowodowane utratą pracy, staje się we współczesnym świecie zjawiskiem masowym, przez co podważa prawo człowieka do pracy, dlatego też jest dziś ono postrzegane jako ewidentny znak zaburzeń rozwojowych życia społecznego i gospodarczego państwa.

Z licznych badań empirycznych wynika, że reakcje człowieka na utratę pracy przebiegają zgodnie z określonymi fazami przystosowania się do nowopowstałej sytuacji. Początkowo szok spowodowany zwolnieniem z pracy rekompensuje wzrost ilości wolnego czasu, który można spożytkować na zrealizowanie pasji, czy marzeń, dopiero później następuje czas pesymizmu i utraty nadziei. Przedłużający się okres pozostawania bez pracy prowadzi do bezradności i fatalizmu, obniża poczucie własnej wartości, zmniejsza motywację i umiejętności do samodzielnego poszukiwania pracy, zmiany posiadanego zawodu lub kwalifikacji. Utrata pracy w odniesieniu do jednostki oznacza uniemożliwienie zaspokajania tak istotnych potrzeb jak: działanie w grupie, kontaktów ze środowiskiem pozarodzinnym, wyznaczania statusu i określania tożsamości, organizowania struktury czasowej dnia i tygodnia.

Dla społeczeństwa jako całości utrata pracy oznacza pojawienie się, bądź zaostrzenie wielu tak istotnych kwestii, jak: pogorszenie się zdrowia fizycznego i psychicznego osób dotkniętych bezrobociem, wzrost liczby samobójstw oraz przestępstw kryminalnych.

Korelację pomiędzy poziomem bezrobociem, a stanem zdrowia osób nim dotkniętych, wykazali między innymi amerykańscy i niemieccy uczeni. Z badań socjologów amerykańskich wynika, że wzrost stopy bezrobocia na przestrzeni sześciu lat o 1% (w porównaniu z poprzednim poziomem) spowodował wzrost umieralności na choroby serca i układu krążenia o 1,9%. Badania niemieckie, z kolei, wskazują, że na początku bezrobocie posiada stosunkowo niewielki wpływ na zdrowie fizyczne (w przeciwieństwie do zdrowia psychicznego), ale po 1,5 roku bezrobotni wykazują znacznie gorszy stan zdrowia niż pracujący koledzy.

Występuje także silna korelacja pomiędzy poziomem bezrobocia a liczbą samobójstw i prób samobójczych – dotyczy to szczególnie bezrobotnych długookresowo. Z przeprowadzonych na ten temat zagranicznych i polskich badań wynika, że samobójstwa bezrobotnych są dwukrotnie częstsze w porównaniu do całej populacji osób odbierających sobie życie. Częstsze są także myśli samobójcze, zaś poczucie zbędności prowadzi do nadwrażliwości na bodźce zewnętrznego świata i do ogólnej irytacji.

Utrata pracy negatywnie wpływa także na rodzinę, która na skutek braku posiadania środków ekonomicznych, nie może zaspokoić konsumpcyjnych oczekiwań swoich członków. W ten sposób obniża się między innymi pozycja dzieci w środowisku rówieśniczym, a u rodziców, w takiej sytuacji, narasta niepokój o przyszłość swoją i potomstwa. Konflikty, wzajemne żale, obwinianie się, poczucie zawodu, bezradność wobec dzieci i wciąż malejący autorytet rodziców, wpływa na trwałość i jakość życia rodziny. Rodziny bezrobotnych funkcjonują, więc, w sposób bezplanowy, bezzadaniowy, co może utrwalać także wśród potomstwa roszczeniowe postawy wobec państwa i jego instytucji.

Utrata pracy, przymusowa bezczynność zawodowa i nie uregulowany tryb życia wzmagają także zachowania dewiacyjne, bądź patologiczne, które znajdują potwierdzenie w alkoholizmie, narkomanii, prostytucji i przestępstwach kryminalnych.